

W Puszczy Białowieskiej wycięto 7 tys. drzew

13 września 2016

W tym roku ze względów bezpieczeństwa ścięto i pozostawiono do naturalnego rozkładu w Puszczy Białowieskiej 7 tys. drzew – poinformowały PAP Lasy Państwowe. Resort środowiska dodaje, że wkrótce w puszczy mają ruszyć cięcia sanitarne i nowe nasadzenia.

Ministerstwo środowiska jak i leśnicy wyjaśniali, że w ramach walki z masowym występowaniem kornika drukarza w Puszczy Białowieskiej niezbędne są „zadania ochronne”, rozumiane m.in. jako cięcia sanitarne i nowe nasadzenia drzew.

Lasy Państwowe poinformowały, że do tej pory na terenie trzech wchodzących w skład Puszczy Białowieskiej nadleśnictw – Browsk, Hajnówka i Białowieża – ścięto i pozostawiono do naturalnego rozkładu 7 tys. drzew. Leśnicy tłumaczyli wcześniej, że w pierwszej kolejności będą usuwane drzewa suche, grożące zawaleniem wzdłuż dróg i szlaków turystycznych. Dodawały też, że wzdłuż tras znajduje się ponad 60 tys. martwych świerków.

Ministerstwo poinformowało też PAP, że wkrótce rozpoczną się zapowiedziane w maju cięcia sanitarne i nowe nasadzenia. „W niedługim czasie ruszamy z realizowaniem planu zadań ochronnych na terenie Puszczy Białowieskiej. Będą one prowadzone na dwóch trzecich powierzchni puszczy, czyli na terenie trzech nadleśnictw gospodarczych: Browsk, Hajnówka i Białowieża” – powiedział rzecznik MŚ Paweł Mucha.

Zapewnił, że na jednej trzeciej powierzchni puszczy, czyli na tzw. terenach referencyjnych (ponad 17 tys. ha) nie będą prowadzone nowe nasadzenia czy cięcia sanitarne. Według ministerstwa monitoring tych terenów – do którego MŚ zaprosiło też ekologów – ma dać odpowiedź, która metoda ochrony – czynna

czy bierna – lepiej służy środowisku.

Minister Jan Szyszko mówił, że przez decyzje poprzedników, czyli przez „zaniechanie działalności gospodarczej stabilizującej ten układ przyrodniczy” (chodzi o decyzję o zmniejszeniu pozyskania drewna w puszczy) doprowadzono do masowego zamierania drzew, a co za tym idzie degradacji cennych dla Unii siedlisk przyrodniczych i gatunków. Cięcia sanitarne i nasadzenia, które – według zapowiedzi – mają ruszyć niebawem mają zahamować ten proces.

Lasy Państwowe w połowie lipca informowały, że prowadzony przez nich monitoring wskazuje, iż gradacja kornika drukarza w drzewostanach świerkowych w Puszczy Białowieskiej nie załamuje się, wręcz przybiera na sile. Jak wyjaśniały, według danych na koniec czerwca od początku br. wskazano ok. 69 tys. zasiedlonych przez kornika świerków. Usunięto 3,3 tys. sztuk, co stanowiło ok. 2 tys. m sześć. drewna z całkowitej liczby 76 tys. m sześć.

Przedsiębiorstwo tłumaczyło, że leśnicy zużyli cały limit możliwego do pozyskania drewna, jaki przewidziano w pierwotnej wersji planu urządzenia lasu (PUL) dla nadleśnictwa Białowieża.

To właśnie marcowa aktualizacja tego planu wywołała zdecydowany sprzeciw licznych organizacji ekologicznych jak i części środowiska naukowego. Zmieniony PUL dla nadleśnictwa Białowieża umożliwia pozyskanie w ciągu pozostałych jeszcze 6 lat obowiązywania planu – do 2021 r. – maksymalnie do ok. 125 tys. m sześć. drewna. Plan na lata 2012-21 wynosi w sumie 188 tys. m sześć. Stary zakładał pozyskanie ponad 63,4 tys. metrów sześciennych drewna w ciągu 10 lat.

Przeciwko tej decyzji w kwietniu organizacja Greenpeace przez kilka dni prowadziła protest na gmachu MŚ.

Ekolodzy argumentują, że gradacja kornika jest procesem naturalnym. Postulują, by cały obszar puszczy stał się parkiem

narodowym. Obecnie Białowieski Park Narodowy obejmuje ok. 17 proc. powierzchni puszczy.

Puszczy przygląda się też Komisja Europejska, która po skardze siedmiu organizacji pozarządowych w połowie czerwca rozpoczęła procedurę o naruszenie prawa UE przeciw Polsce. Bruksela zarzuciła polskim władzom naruszenie niektórych przepisów dyrektywy siedliskowej (ws. ochrony siedlisk przyrodniczych i dzikiej flory i fauny) oraz dyrektywy ptasiej (ws. ochrony dzikiego ptactwa); obie dyrektywy są podstawą europejskiego programu Natura 2000. Ministerstwo przesłało już odpowiedź w tej sprawie. Komisja ją analizuje.

Figurującą na Liście Światowego Dziedzictwa Puszcę Białowieską odwiedzali też eksperci stowarzyszonej z UNESCO Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN). Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO uznał po tym, iż pozostawi puszcę na liście, ale zapowiedział, że do dyskusji na jej temat wróci w przyszłym roku.

Ministerstwo zapowiedziało, że do przyszłorocznej sesji komitetu przygotowuje plan zarządzania Puszcą Białowieską jako obiektem światowego dziedzictwa.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl